

*Sygn. akt VI ACa 650/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 10 grudnia 2013 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Jerzy Paszkowski*

*Sędzia SA – Ksenia Sobolewska – Filcek*

*Sędzia SA – Ewa Zalewska (spr.)*

*Protokolant: – st. sekr. sąd. Ewelina Murawska*

*po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2013 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa M. K.*

*przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.*

*o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji*

*i Konsumentów*

*z dnia 8 lutego 2013 r.*

*sygn. akt XVII AmC 5929/11*

*I zmienia zaskarżony wyrok w całości nadając mu następujące brzmienie:*

- 1. uznaje za niedozwolone i zakazuje stosowania przez Bank (...) S.A. w W. w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści: "Wszystkie roszczenia (zarówno pieniężne, jak i niepieniężne) oraz spory wynikające z, lub pozostające w związku z Umową Ramową mogą być dochodzone przed sądami powszechnymi, według właściwości ogólnej";*
- 2. zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz M. K. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;*
- 3. poleca pobranie Kasie Sądu Okręgowego w Warszawie od Banku (...) S.A. w W. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem opłaty stałej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy prawa;*
- 4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt Banku (...) S.A. w W..*

**II zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz M. K. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.**

sygn. akt VIA Ca 650/13

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 7 grudnia 2011 r. powód M. K. domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści: „Wszystkie roszczenia (zarówno pieniężne, jak i niepieniężne) oraz spory wynikające z, lub pozostające w związku z Umową Ramową mogą być dochodzone przed sądami powszechnymi, według właściwości ogólnej.” zawartego w § 58 pkt. 4 wzorca umowy zatytułowanego „Regulamin Świadczenia Usług Bankowości Elektronicznej (...)”, którym posługiwał się pozwany - Bank (...) S.A. w W.. Nadto powód wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego stanowiska procesowego powód wskazał, że pozwany wprowadził sporny wzorzec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...). W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów, a tym samym stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. Powód wskazał m. in., iż ww. postanowienie jest niedozwolone stosownie do treści art. 385<sup>3</sup> pkt 23 k.c. oraz że dochodzenie roszczeń wynikających z umowy o świadczenie usług bankowości elektronicznej nie jest objęte właściwością wyłączną odwołującą się do miejsca zamieszkania/siedziby pozwanego, że powództwo o ustalenie istnienia takiej umowy, o jej wykonanie, rozwiązanie lub unieważnienie, jak też o odszkodowanie z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy można wytoczyć przed sąd według właściwości ogólnej (art. 30 k.p.c.), ale także np. przed sąd miejsca jej wykonania (art. 34 k.p.c.). W związku z tym wywodził, iż pozywając bank według właściwości ogólnej powód może zostać pozbawiony korzyści wynikających z faktu, iż jego rachunek bankowy będzie prowadzony w oddziale banku w miejscowości, w której zamieszkuje. Przedmiotowa klauzula godzi zatem w interesy konsumentów, gdyż przewiduje niedogodną dla nich właściwość miejscową sądu.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i wniósł o zasądzenie kosztów procesu. Zaprzeczył, jakoby postanowienie to miało niedozwolony charakter w myśl art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 1 k.c., w szczególności naruszało w sposób rażący interesy konsumentów. Wywodził, iż sporne postanowienie nie narzuca stronom konkretnej właściwości sądu, przed którym wyłącznie mogą być rozstrzygane spory wynikające z Umowy Ramowej, a jedynie wskazuje na możliwość dochodzenia roszczeń przed sądem właściwości ogólnej, nie ograniczając jednak stron w wyborze innej właściwości zgodnej z przepisami prawa, na co wskazuje zwrot „mogą być dochodzone”. Zdaniem pozwanego kwestionowanej klauzuli nie można utożsamiać z klauzulami wpisanymi już do Rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone prowadzonego przez Prezesa UOKiK jako powielających treść art. 385<sup>(3)</sup> pkt 23 k.c. w zakresie niedozwolonego zastrzeżenia właściwości, w szczególności dlatego, że sporne postanowienie nie stanowi w ogóle klauzuli prorogacyjnej, bowiem nie narzuca żadnego sądu właściwego dla rozpoznania ewentualnych sporów, a celem postanowienia jest jedynie wskazanie konsumentowi możliwej, ale nie wyłącznej właściwości sądu uprawnionego do rozpoznania sporów wynikających z Umowy Ramowej. Ponadto pozwany podniósł, iż przepis art. 385<sup>(3)</sup> pkt 23 k.p.c. nie dotyczy wskazania właściwości sądu właściwego według ustawy, czego dotyczy właśnie postanowienie § 58 ust. Regulaminu i na poparcie powyższego powołał się stanowiska uznanych przedstawicieli doktryny E. Ł. i F. Z. oraz decyzję Prezesa UOKiK z dnia 8 listopada 2011 r. w sprawie o sygn. akt (...) p-ko (...) Bank S.A. Pozwany wskazał, iż ww. Rejestr nie zawiera klauzuli tożsamej z kwestionowanym przez powoda postanowieniem Regulaminu, gdyż zawiera klauzule, które kategorycznie wskazują sąd właściwy do rozstrzygania sporów wynikających z danego stosunku prawnego, a ponadto nie figuruje w tym Rejestrze żadna klauzula, która zastrzegłaby ogólną właściwość sądu. Pozwany podniósł także, iż sporna klauzula nie wprowadziła ograniczenia co do zastosowania art. 27 § 1 k.p.c. w sytuacji, gdy pozwanym będzie konsument. Zdaniem pozwanego sporne postanowienie jest jasne i zrozumiałe

oraz przewiduje treści zgodne z przepisami prawa, a zatem nie może być uznane za kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Powód podtrzymał swoje stanowisko procesowe w piśmie z dnia 16 marca 2012 r. (k. 51) rozszerzając w nim dotychczasową argumentację przemawiającą w jego ocenie za zasadnością powództwa.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 8 lutego 2013 r. (k. 72) powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po dokonaniu przez Sąd I instancji następujących ustaleń faktycznych.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług bankowych. W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. "Regulamin świadczenia usług bankowości elektronicznej (...) przez Bank (...) S.A.", zawierającym postanowienie, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj. **"Wszystkie roszczenia (zarówno pieniężne, jak i niepieniężne) oraz spory wynikające z, lub pozostające w związku z Umową Ramową mogą być dochodzone przed sądami powszechnymi, według właściwości ogólnej"**. Sąd Okręgowy wskazał, iż powyższe okoliczności były między stronami bezsporne i wynikały też z przedłożonej przez powoda, niespornej co do treści kopii regulaminu.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo nie było zasadne. Wskazał, iż stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron. Wyjaśnił, iż ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron, gdyż polegają one na prowadzeniu rachunków bankowych i realizacji zleceń konsumentów i niemożliwe jest wskazanie głównych świadczeń konsumentów. Wywiódł, iż przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego, sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie miało zatem znaczenia zdaniem Sądu Okręgowego, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go. Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), muszą zachodzić równocześnie. Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes, a poprzez dobre obyczaje należy rozumieć pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować, a ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno - gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. Sąd Okręgowy podkreślił, iż dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd Okręgowy wskazał, iż podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące, a ponadto interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie

mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Sąd I instancji podkreślił, iż przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Wywiódł, powołując się na wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07, iż konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności oraz konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli. Stwierdził, iż jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż sporne postanowienie nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie narusza interesów konsumentów w stopniu rażącym. Uznał, iż nie narusza ono równowagi stron kontraktu, bowiem kwestionowana reguła dotyczy obu stron kontraktu, a nadto jedynie formalnie ogranicza właściwość przemienną sądu wynikającą z art. 34 k.p.c., zgodnie z którym powództwo o zawarcie umowy, ustalenie jej treści, o zmianę umowy oraz o ustalenie istnienia umowy, o jej wykonanie, rozwiązanie lub unieważnienie, a także o odszkodowanie z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy można wytoczyć przed sąd miejsca jej wykonania. Sąd Okręgowy wskazał, iż norma ta stanowi wyjątek od zasad ogólnych wynikających z art. 30 k.p.c. Wywiódł, iż przy ocenie przedmiotowego postanowienia trzeba brać pod uwagę specyfikę świadczeń regulowanych wzorcem, że są to usługi bankowe świadczone zdalnie, przy wykorzystaniu elektronicznych środków porozumiewania się na odległość i automatycznego przetwarzania informacji i w związku z tym bardzo trudno byłoby jednoznacznie wskazać miejsce wykonania umowy, co nie wydaje się też zdaniem Sądu I instancji celowe. Sąd Okręgowy uznał zatem, że wyłączenie tego kryterium w przypadku ustalania

właściwości sądu stanowi zabieg pożyteczny, zwiększający pewność obrotu, a nadto rozstrzygający wątpliwości co do określenia sądu właściwego do rozpoznania ewentualnego sporu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwo. O kosztach postępowania orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku, którą zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych leżących u podstaw oddalenia powództwa;
- 2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodów składających się na podstawę faktyczną sporu;
- 3) naruszenie przepisów art. 384, art. 385<sup>1</sup> i art. 385<sup>2-3</sup> k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że kwestionowane przez powoda postanowienie nie ma charakteru abuzywnego;
- 4) naruszenie art. 479<sup>36</sup> k.p.c. i nast. poprzez oddalenie powództwa.

W oparciu o powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kosztów zastępstwa prawnego za obie instancje wg. norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów procesu.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

**Apelacja okazała się zasadna.**

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i uznał je za własne, jednakże dokonał ich odmiennej oceny prawnej. Uzupełniając zaś Sąd II instancji ustalił, iż pozwany bank jest osobą prawną, której działalność

obejmuje całe terytorium państwa, mającą swą siedzibę w W., świadczącą usługi m.in. na rzecz konsumentów poprzez swoje oddziały w W., ale także poprzez kilkanaście oddziałów w wielu innych miastach Polski, co jednoznacznie wynika z załączonego do akt odpisu aktualnego z KRS (k. 36 i nast.).

W oparciu o powyższe Sąd Apelacyjny uznał, iż trafny był zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, bowiem stosowane przez pozwanego postanowienie zawarte w § 58 pkt 4 wzorca umowy pn. „Regulamin świadczenia usług bankowości elektronicznej (...) przez Bank (...) S.A.” o treści „Wszystkie roszczenia (zarówno pieniężne, jak i niepieniężne) oraz spory wynikające z, lub pozostające w związku z Umową Ramową mogą być dochodzone przed sądami powszechnymi, według właściwości ogólnej” wbrew wywiadom Sądu Okręgowego i twierdzeniom strony pozwanej kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a tym samym stanowi niedozwolone postanowienia umowne.

Sporny zapis jest przede wszystkim niejednoznaczny, nieprecyzyjny, o czym będzie mowa dalej, ale także dla niektórych konsumentów może być wręcz niezrozumiały, gdyż można założyć, iż przeciętny konsument, który nie ma wykształcenia prawniczego lub nie jest obyty ze sprawami sądowymi, nie wie co oznacza pojęcie „według właściwości ogólnej”. Poza tym nie wie, gdzie szukać wyjaśnienia tego zwrotu, gdyż umowa nie wskazuje, tego, że kwestia ta uregulowana jest w art. 28-30 Kodeksu postępowania cywilnego. De facto kwestionowane postanowienie umowy zawiera w swej treści postanowienie tj. treść art. 27, 28, 29 i 30 k.p.c., z którymi konsument nie ma możliwości zapoznać się przed zawarciem umowy, w szczególności, iż z treści całego wzorca umowy kredytowej nie wynika, aby treść kodeksu postępowania cywilnego lub jego odpowiednie fragmenty stanowiły załącznik do spornego wzorca umowy. Z tego też względu sporne postanowienie wzorca umowy jest zgodne z klauzulą niedozwoloną, wymienioną w art. 385<sup>3</sup> pkt 4 k.p.c. Trzeba przy tym zaznaczyć, iż według poglądów przedstawicieli doktryny, w takiej sytuacji dla uznania postanowienia za niedozwolone nie jest konieczne, aby sąd wskazał, że nastąpiła sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta, ponieważ jeżeli ma w tej kwestii wątpliwości, wystarcza, aby treść klauzuli odpowiadała jednej z przykładowo wskazanych w art. 385<sup>3</sup> k.p.c., a to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania w procesie, iż klauzula ta chociaż niedozwolona nie kształtuje praw (obowiązków) konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, czego pozwany w ocenie Sądu nie uczynił. Z tego już tylko względu rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego było wadliwe.

Sporne postanowienie ma ponadto cechy stanowiące o stosowaniu przez pozwanego nienazwanej nieuczciwej praktyki rynkowej sprzecznej z dobrymi obyczajami i rażąco godzącej w interesy konsumenta, gdyż w ocenie Sądu Apelacyjnego całe postanowienie nie spełnia wymogu transparentności.

Kwestionowane postanowienie wzorca umownego brzmiało: „ Wszystkie roszczenia(zarówno pieniężne, jak i niepieniężne ) oraz spory wynikające z /lub pozostające w związku z Umową Ramową mogą być dochodzone przed sądami powszechnymi, według właściwości ogólnej”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należało uznać je za niedozwolone w świetle treści art. 385<sup>1</sup> k.c., gdyż jest ono tak skonstruowane, ma taką składnię, iż powoduje to, że można je odczytać na dwa sposoby, nie ma ono jednoznacznej treści. Użyty w nim zwrot „mogą być dochodzone przed sądami powszechnymi, według właściwości ogólnej” można odczytać jako wskazanie, iż istnieje co do zasady możliwość dochodzenia roszczeń przed sądami powszechnymi, a zwrot umieszczony po przecinku „według właściwości ogólnej” może świadczyć o tym, że to dochodzenie roszczeń jest możliwe tylko przed sądem właściwości ogólnej czyli według miejsca zamieszkania lub siedziby strony pozwanej. Można je odczytać także w ten sposób, jak to sugeruje pozwany, że jest to tylko wskazanie, iż istnieje co do zasady możliwość dochodzenia roszczeń przed sądami powszechnymi z podaniem jednej z możliwości tj. możliwości dochodzenia roszczeń przed sądem właściwości ogólnej, wobec braku słów takich jak np.: „wyłącznie” czy „tylko”.

Z tych względów zdaniem Sądu Apelacyjnego konsument nie ma podanej w jednoznaczny sposób informacji, przed jakim sądem powszechnym mogą być dochodzone ewentualne roszczenia związane z zawartą umową. Przy czym wobec wyekspozowania na końcu w treści wzorca zwrotu „według właściwości ogólnej” konsument ma co najmniej

jednoznacznie zasugerowane, iż sądem do którego chciałby skierować pozew przeciwko bankowi może być tylko sąd właściwy dla siedziby banku tj. sąd w W.. Właściwość ogólna uregulowana jest, jak wskazano wyżej, przepisami art. 27-30 k.p.c. Poddaje ona rozpoznanie sprawy sądowi terytorialnie właściwemu dla pozwanego. Artykuł 27 k.p.c., wyrażając tę regułę dla sytuacji, gdy pozwanym jest osoba fizyczna, określa jako sąd właściwy sąd tego okręgu, w którym pozwany ma miejsce zamieszkania. Zgodnie zaś z art. 30 k.p.c. dla pozwanych osób prawnych (poza Skarbem Państwa) oraz jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej (wyposażonych jednak w zdolność sądową) właściwy jest sąd, w którego okręgu podmioty te mają siedzibę. Zgodnie z art. 41 k.c. siedzibą osoby prawnej jest miejscowość, w której ma siedzibę jej organ zarządzający, tj. organ, za pomocą którego osoba prawna działa w obrocie cywilnoprawnym. W orzecznictwie pojawiły się wątpliwości odnośnie do ustalania właściwości miejscowej ogólnej dla osób prawnych, których działalność obejmuje całe terytorium państwa (podobnie jak pozwany bank) i pogląd o właściwości w takiej sytuacji sądu miejsca siedziby jednostki organizacyjnej osoby prawnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie. Kwestia ta wyjaśniona została ostatecznie w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1988 r., III CZP 43/88, OSNC 1989, nr 4, poz. 53, gdzie stwierdzono, że: "art. 30 k.p.c. określa właściwość ogólną sądów w sprawach przeciwko wszystkim - poza Skarbem Państwa - osobom prawnym, a więc również i tym, których działalność obejmuje teren całego kraju; przepis szczególny może określać tę właściwość w sposób odmienny". Z tego względu w przypadku pozwanego banku konsument pozywając bank mógłby być przekonany, że musi skierować pozew do sądu w Warszawie. Już sama wizja kosztownych i czasochłonnych wyjazdów do sądu w stolicy, czy zatrudnienia prawnika z W., w przypadku sporu o nieduże pieniądze, może skutecznie zniechęcić konsumenta do wdania się w taki spór i w konsekwencji spowodować jego rezygnację z dochodzenia słusznych roszczeń w stosunku do banku. Taki zapis może spowodować przekonanie konsumenta, iż wytaczając powództwo nie będzie mógł z korzyścią dla siebie wytoczyć powództwa w sądzie właściwym dla siedziby oddziału banku, a tym samym spowoduje nieskorzystanie z właściwości przemiennej, o której stanowi art. 34 k.p.c. (miejsce wykonania zobowiązania), art. 33 (miejsce oddziału przedsiębiorcy) i art. 35 k.p.c. (miejsce zdarzenia wywołującego szkodę).

Z tych względów zdaniem Sądu Apelacyjnego sporne postanowienie wypełnia przesłanki art. 385<sup>3</sup> § 1 k.c. tj. jest ono sprzeczne z dobrymi obyczajami naruszając w sposób rażący interesy konsumentów.

Sąd Okręgowy, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie podzielił poglądu pozwanego Banku, iż postanowienie to w ogóle nie stanowi klauzuli prorogacyjnej, bowiem stwierdził, iż kwestionowane postanowienie „jedynie formalnie ogranicza właściwość przemienną sądu wynikającą z art. 34 k.p.c”, co należy rozumieć, w ten sposób, iż Sąd Okręgowy uznał, iż jest to jednak klauzula wskazująca sąd właściwy dla rozpoznania sporów wynikających z umowy. Uznał jedynie, iż ma ona charakter formalny, bliżej nie wyjaśniając, co pod tym pojęciem rozumie oraz że w praktyce, wobec tego, że umowa dotyczy usług bankowych świadczonych zdalnie, przy wykorzystaniu elektronicznych środków porozumiewania się na odległość i automatycznego przetwarzania informacji, to trudno byłoby jednoznacznie wskazać miejsce wykonania umowy, co ponadto nie wydaje się celowe, stąd wyłączenie kryterium właściwości przemiennej w tym wypadku jest pożyteczne, gdyż zwiększa pewność obrotu, a nadto rozstrzyga wątpliwości co do określenia sądu właściwego do rozpoznania ewentualnego sporu i z tego względu nie uznał jej za abuzywną.

Już taka ocena Sądu Okręgowego, który odmiennie od twierdzeń samego pozwanego, interpretuje sporny zapis świadczy o tym, że jest on nieprecyzyjny, mogący wprowadzić w błąd konsumenta. Nie wskazuje on bowiem jednoznacznie czy wyłącza on prawo konsumenta do wystąpienia z powództwem według właściwości przemiennej np. według miejsca wykonania umowy. Poza tym właściwość przemienna to nie tylko sąd właściwy zgodny z art. 34 k.p.c. tj. sąd miejsca wykonania umowy, ale także w przypadku roszczenia majątkowego przeciwko przedsiębiorcy zgodnie z art. 33 k.p.c. sąd, w którego okręgu znajduje się zakład główny lub oddział, jeżeli roszczenie pozostaje w związku z działalnością tego zakładu lub oddziału. Taka możliwość jest szczególnie istotna w przedmiotowej sprawie, gdyż przedsiębiorcą jest Bank, który, co jest powszechnie znanym faktem, a poza tym wynikającym z odpisu z KRS strony pozwanej, ma wiele oddziałów rozsianych po całej Polsce i konsumenci zawierają umowy w siedzibach tych oddziałów.

Dlatego przy abstrakcyjnej kontroli wzorca teoretycznie należy założyć, iż mogą powstać spory sądowe związane z działalnością tych oddziałów (art. 34 i 35 k.p.c.).

Gdy weźmie się pod uwagę powyższe oraz to, że banki jako przedsiębiorców obowiązują podwyższone standardy w relacjach z konsumentami jako słabszą stroną tych relacji, to zupełnie niezrozumiałą jest w ocenie Sądu Apelacyjnego wywód Sądu Okręgowego, iż „sporny zapis zwiększa pewność obrotu i rozstrzyga wątpliwości co do określenia sądu właściwego do rozpoznania sporu pomiędzy konsumentem a bankiem”. Stąd, wbrew argumentacji pozwanego, zapis ten jednoznacznie sugeruje konsumentowi jako sąd właściwy – sąd według właściwości ogólnej, a tym samym może ograniczyć konsumentowi prawo wyboru sądu według właściwości przemiennej, gdyż takie jest jego literalne brzmienie i tak zatem może zostać odczytany przez przeciętnego konsumenta. Ponadto gdyby nawet przyjąć, iż nie ma w nim jednoznacznego ww. ograniczenia, to jako postanowienie nieprecyzyjne, dezinformujące konsumenta co do możliwości wyboru sądu innego niż według właściwości ogólnej, jest także postanowieniem niedozwolonym.

Odnosząc się do argumentacji pozwanego, iż prof. Zoll wywodził, że takie postanowienie nie jest zapisem abuzywnym należy stwierdzić, iż autor ten nie twierdził w komentarzu powołanym przez skarżącego, iż nie jest to postanowienie niedozwolone, tylko, że nie jest tożsame z postanowieniem, o którym stanowi art. 385<sup>3</sup> pkt 23 k.c., gdyż, postanowienie tego rodzaju, choć ogranicza właściwość tylko do jednego sądu, z tych które byłyby właściwe na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, to jednak dalej wskazuje na sąd, który jest właściwy według przepisów ustawy (tj. właściwość ogólna) i z tym poglądem Sąd Apelacyjny całkowicie się zgadza.

Także powoływany przez pozwanego bank pogląd z Systemu Prawa Prywatnego, tom 5, Prawo zobowiązań – część ogólna pod red. prof. dr hab. Ewy Łętowskiej o treści: „iż nie może być uznane za niedozwolone postanowienie, w którym spory poddaje się pod rozstrzygnięcie jednego z sądów właściwych miejscowo według ustawy (str. 683, wyd. C.H. BCK, Warszawa 2006) nie zmienia powyższego stanowiska Sądu Apelacyjnego. Należy podkreślić, iż nie jest to pogląd autorstwa Ewy Łętowskiej, tylko autorem tego rozdziału była dr M. B.. Poza tym nie jest to stanowcze stwierdzenie tej autorki, tylko jej powołanie się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, w którym wskazano, że według tej autorki nie może być uznane za abuzywne postanowienie, w którym spory poddaje się pod rozstrzygnięcie jednego z sądów właściwych według ustawy”. Zwrot wskazano dotyczy powołania się przez autorkę na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 1.05.2004 r., sygn. akt VIA Ca 843/03 niepubl. Z uzasadnienia tego wyroku wynika jednakże, iż dotyczy on innego stanu faktycznego niż rozpoznawany w przedmiotowej sprawie i nie może być wprost ww., wyrwany z kontekstu, pogląd, przełożony na grunt przedmiotowej sprawy. Pozwanym w niej nie był bank działający poprzez swe liczne oddziały ulokowane na terytorium całego kraju. Poza tym, nie były w nim kwestionowanego postanowienia o treści identycznej ani tożsamej jak w przedmiotowej sprawie tylko m. in. postanowienie o treści „Sądem właściwym do rozstrzygania wszelkich sporów pomiędzy stronami jest Sąd właściwy dla siedziby (...) tj. postanowienie kategorycznie i jednoznacznie wskazujące jedyny jako właściwy sąd miejsca siedziby przedsiębiorcy. Z identycznych względów nie mogło odnieść skutku powołanie się przez pozwanego na argumentację zawartą przez Prezesa UOKiK w uzasadnieniu decyzji z dnia 8. 11.2011 r. w sprawie (...).

Powód wywodził, iż sporne postanowienie jest tożsame z niedozwolonym postanowieniem, o jakim mowa w art. 385<sup>3</sup> pkt 23 k.c. Przepis ten stanowi, iż „W razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności wyłączają jurysdykcję sądów polskich lub poddają sprawę pod rozstrzygnięcie sądu polubownego polskiego lub zagranicznego albo innego organu, także narzucają rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy”. Sąd właściwości ogólnej jest sądem właściwym według ustawy, stąd trafnie pozwany wywodził w odpowiedzi na pozew i w odpowiedzi na apelację, iż zapis ten nie powiela ww. klauzuli wskazanej w art. 385<sup>3</sup> pkt 23 k.c.

Spornego postanowienia wzorca stosowanego przez pozwanego nie można także utożsamiać z abuzywnymi postanowieniami już wpisanymi do rejestru klauzul prowadzonego przez Prezesa UOKiK takich jak np.: „Sądem właściwym jest sąd właściwy ze względu na siedzibę przedsiębiorcy” lub „Spory podlegają rozpatrzeniu przez Sąd właściwy dla siedziby organizatora”. Słusznie pozwany wywodził, iż te postanowienia mają inną treść niż

sporne postanowienia. Nie mają także tożsamego charakteru, gdyż narzucają jednoznacznie, jako sąd właściwy do rozpoznania sprawy sąd wyłącznie właściwy dla siedziby przedsiębiorcy, a więc korzystny z jego punktu widzenia. Tymczasem sporne postanowienie już takiego jednoznacznego narzucenia sądu właściwego nie zawiera. Poza tym, jeśli przyjąć, że wskazuje ono sąd właściwy, to będzie to sąd właściwy według właściwości ogólnej, co oznacza, iż w zależności od tego, kto będzie pozwanym będzie to sąd, w którego okręgu konsument ma miejsce zamieszkania lub w którego okręgu przedsiębiorca jako pozwany będzie miał siedzibę, co wynika z treści art. 27 i art. 30 k.p.c.

Trzeba przy tym wskazać, iż argument Sądu Okręgowego, iż postanowienie to nie jest abuzywne, gdyż dotyczy zarówno pozwanego jak i jego potencjalnego kontrahenta, nie jest trafny, gdy weźmie się pod uwagę, iż pozwany bank ma oddziały w całym kraju i w związku z tym dla banku mającego siedzibę w W. nie będzie stanowiło niedogodności złożenie pozwu do sądu właściwego według miejsca zamieszkania konsumenta np. mieszkającego we W.. Dla pozwanego banku nie będzie bowiem problemem posłać do sądu np. umocowanego pełnomocnika-pracownika oddziału banku we W.. Natomiast konsument, jeśli będzie chciał uczestniczyć w rozprawie zawsze będzie miał konieczność pojechania do sądu do W. lub wysłania tam pełnomocnika w przypadku, gdy bank będzie pozwanym w sprawie. Wbrew wywiodom Sądu Okręgowego występuje zatem przy takim zapisie regulaminu zachwianie równowagi w prawach i obowiązkach banku i konsumenta.

Trzeba przy tym wskazać, iż postanowienia niedozwolone wymienione w art. 385<sup>3</sup> k.p.c. tj. tzw. szare klauzule są wymienione tylko przykładowo, nie zawierają katalogu zamkniętego klauzul niedozwolonych. Nie ma zatem przeszkód, aby uznać w danych okolicznościach za niedozwoloną klauzulę inną niż wymieniona w art. 385<sup>3</sup> k.p.c.

Sporna klauzula jest abuzywna, gdyż nie jest precyzyjna, a poza tym jednoznaczna sugestia w niej zawarta prowadzi do możliwości pozbawia konsumenta praw, które przysługują mu z mocy ustawy (prawo wyboru sądu właściwego). Przyznaje tym samym w umowie dogodniejsze niż wynikałoby to z przepisów dyspozytywnych – rozwiązanie z punktu widzenia pozycji przedsiębiorcy, kosztem konsumenta. Może to prowadzić do konieczności prowadzenia przez konsumenta mającego rachunek w oddziale banku w miejscu zamieszkania, procesu na drugim końcu Polski, gdzie jest siedziba banku nawet przy niewielkiej wartości przedmiotu sporu. Skutkiem tego zaś mogą być zbędne koszty podróży konsumenta, jego pełnomocnika, czy nawet utracone zarobki konsumenta. Do tego może dojść do takich niedogodności jak np. : strata czasu, mitręga, stres, zmęczenie podróży, długotrwały proces sądowy z uwagi na znany powszechnie fakt dużo większego obciążenia sądów (...) sprawami sądowymi. Wszystko to przemawia za tym, iż sporna klauzula nie tylko naruszała dobre obyczaje, ale także rażąco mogła naruszyć interes konsumenta.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W myśl tego przepisu nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z treści w/w przepisu wynika, iż przesłanki uznania konkretnego postanowienia za „niedozwolone postanowienia umowne” są następujące: umowa została zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron.

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, iż kwestionowany przez powoda zapis dotyczy umowy zawieranej z konsumentem, sporne postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie oraz nie jest jednoznacznym postanowieniem określającym główne świadczenia stron. Oznacza to, iż spełnia on trzy z czterech w/w przesłanek pozwalających uznać go za postanowienie niedozwolone. Sporne było w sprawie natomiast to, czy kwestionowane postanowienie spełnia czwartą przesłankę wynikającą z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. tj. czy kształtuje on prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Odnosnie rażącego naruszenia interesów konsumenta Sąd Apelacyjny wypowiedział się wyżej, natomiast w kwestii obowiązujących w bankowości zwyczajów, w tym też dobrych obyczajów, to należy stwierdzić, iż zostały one skodyfikowane w tzw. Zasadach Dobrej Praktyki Bankowej. Przewidują one, że w stosunkach z klientami banki powinny działać według



najlepszej woli i wiedzy, rzetelnie, rzeczowo i starannie, bez nadużywania swych uprawnień oraz z uwzględnieniem faktu, iż są obdarzane przez klientów wysokim zaufaniem jako instytucje zaufania publicznego. Przy wykonywaniu czynności na rzecz klienta bank powinien działać zgodnie z umową, w granicach dobrze pojętego interesu własnego i klienta. Wiążący charakter tychże zasad potwierdza art. 136 ust. 1 Prawa bankowego (Dz.U.2012.1376 j.t.), który nakazuje biegłym rewidentom przeprowadzającym badanie sprawozdań finansowych banku powiadamiać Komisję Nadzoru Bankowego o ujawnionych faktach wskazujących na naruszenie zasad dobrej praktyki bankowej lub inne zagrożenie interesów klientów banku. W Rozdziale II Zasad Dobrej Praktyki Bankowej (aktualnych na kwiecień 2011 r.) zatytułowanym zasady postępowania banków w stosunku z klientami zawarty jest m. in. zapis, iż zasady działania banku w stosunkach z klientami, informacje o świadczonych usługach, a także umowy, dokumenty bankowe i pisma kierowane do klientów powinny być formułowane w sposób precyzyjny i zrozumiały. Także zgodnie z art. 385 § 2 k.c. zdanie pierwsze wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Przepis ten stanowi implementację art. 5 zdanie pierwsze dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. o niedozwolonych klauzulach w umowach konsumenckich ( Dz. Urz. UE, L 95 z dnia 21.4.1993, s. 29 ) i w konsekwencji jego wykładnia i stosowanie powinno być zgodne z celem wyrażonej w tej dyrektywie zasady transparentności wzorców. Jednoznaczność dotyczy sfery językowej wzorca i jest odpowiednikiem zawartego w dyrektywie wymogu jasności. Z kolei zrozumiałość obejmuje zarówno techniczną, jak i językową sferę przedstawienia tekstu wzorca. Obydwa kryteria, tak jak na gruncie dyrektywy, powinny być stosowane w oparciu o model przeciętnego konsumenta (por. wyrok SN z 2007.04.19, I CSK 27/07, LEX nr 315565). Zwrócić też należy uwagę na to, iż usługi finansowe (w tym usługi bankowe) charakteryzują się znacznie zwiększonym (w porównaniu z innymi usługami) ryzykiem ekonomicznym grożącym konsumentowi, które jest rozłożone między stronami nierównomiernie. Zagrożeniem dla interesów konsumenta jest nie tylko np. manipulowanie informacją o stopie procentowej, skalą obciążeń dotyczących udzielanego kredytu i innych usług (problem opłat i prowizji) czy nieuzasadnione trudności lub obciążenia przy wycofywaniu się konsumenta z umowy, ale także manipulowanie informacją dotycząca możliwości i sposobu dochodzenia roszczeń przed sądem. W umowach z bankami chodzi o podanie pełnej informacji, w sposób zrozumiały i przejrzysty, a nie w sposób wprowadzający w błąd lub mogących wprowadzić w błąd (por. Edyta Rutkowska-Tomaszewska, Naruszenie obowiązków informacyjnych banków w prawie umów konsumenckich, ABC a Wolters Kluwer business, Warszawa 2009 r. ), jak to zdaniem Sądu Apelacyjnego miało miejsce w przedmiotowej sprawie.

Prawo konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie i warunkach transakcji, do uzyskania w ten sposób podstaw do oceny sytuacji rynkowej i możliwie swobodnego podjęcia decyzji, a więc świadomego odgrywania na nim roli biernego podmiotu ekonomicznego jest jednym z zasadniczych praw konsumenta w prawie wspólnotowym. Związane jest z tym jednak także prawo do uzyskania rzetelnej informacji na temat tego, przed jakim sądem, w przypadku powstania roszczeń konsumenta wobec banku, konsument będzie mógł dochodzić swych praw, jeśli już bank decyduje się w umowie tę kwestię uregulować. Jest to tzw. ochrona przez informację. Trzeba też podkreślić, iż przepis art. 353<sup>1</sup> k.c. nie daje przedsiębiorcy pełnej dowolności w formułowaniu postanowień wzorców. Z tych względów w ocenie Sądu Apelacyjnego kwestionowany zapis narusza dobre obyczaje rażąco naruszając interesy konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Podnieść przy tym należy, iż uznanie postanowień umowy lub wzorca za sprzeczne z dobrymi obyczajami nie polega na wskazaniu, jaki "dobry obyczaj" został in casu naruszony, gdyż celem klauzul generalnych jest rozszerzenie granic swobody sędziowskiej w orzekaniu (por. wyrok SN z 3 lutego 2006 r. (I CK 297/05, Wokanda 2006, nr 7-8, s. 18). Należy też podkreślić, iż zakaz stosowania postanowień uznanych przez sąd za niedozwolone nie oznacza, że postanowienia te nie mogą w ogóle pojawić się w umowach przedsiębiorców z konsumentami. Zakaz ten dotyczy bowiem tylko wykorzystywania takich postanowień we wzorcu. Jeżeli zatem postanowienie o treści identycznej jak zakazana pojawi się w charakterze indywidualnie negocjowanego postanowienia umowy, będzie je można uznać za wiążące konsumenta.

***W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznając powództwo za zasadne zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i orzekł jak w punkcie I pkt 1 sentencji na podstawie art. 479<sup>42</sup> § 1 k.p.c., przytaczając treść postanowienia wzorca umowy uznanego za niedozwolone i zakazał jego wykorzystywania. Konsekwencją powyższego było orzeczenie o kosztach postępowania za***

*pierwszą instancję jak w pkt. I ppkt 2 wyroku stosownie do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. § 14 ust. 3 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w wersji sprzed zmiany, która weszła w życie z dniem 14 lutego 2003 r. (Dz.U.02.163.1349 ze zm.) oraz jak w pkt. I ppkt 3 na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Publikację prawomocnego wyroku zarządzono w pkt. I ppkt 4 wyroku na podstawie art. 479<sup>44</sup> k.p.c.*

*O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. § 14 ust. 3 pkt 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 cyt. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w wersji obowiązującej na dzień orzekania przez Sąd II instancji (Dz.U.2013.490 j.t.)*